

UZASADNIENIE

S. Z. wniósł o zasądzenie od (...) S.A V. (...) w W. kwoty 11.500 zł z ustawowymi odsetkami i zasądzenia kosztów procesu tytułem naprawienia szkody związanej z wypadkiem komunikacyjnym, polegającym na zderzeniu kierowanego przez niego pojazdu z sarną.

Pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, wskazując na to, że obejmował ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC Województwo (...) będące zarządcą drogi na której doszło do wypadku i podnosił brak podstaw prawnych swej odpowiedzialności.

Wyrokiem z 9 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.074,21 zł kosztów procesu.

Sąd Rejonowy wydał swe orzeczenie na podstawie następujących ustaleń i rozważań:

W dniu 19 maja 2013 r. w późnych godzinach wieczornych S. Z. wracał na swoim motorze marki H. (...) drogą wojewódzką nr (...)

z miejscowości S. na swoją działkę, która znajduje się w miejscowości W. 27a, gmina Z., powiat (...). Powód poruszał się z prędkością 80 km/h.

Gdy powód wyjeżdżał z miejscowości R. nagle z lewej strony na jezdnie wtargnęła sarna. Zwierzę wybiegło tuż przede motocyklem, a powód nie zdążył nawet rozpocząć manewru hamowania. Sarna uderzyła w przód motocykla. Uderzenie było na tyle silne, że powód stracił panowanie nad pojazdem. Przewrócił się na lewy pas jezdni upadając lewą stroną ciała. Pęd pojazdu spowodował, że powód ślizgał się po asfalcie przez kilkanaście metrów. Powód ma prawo jazdy od 1999 roku.

Wypadek miał miejsce na drodze wojewódzkiej (...), miejscowości R.,

w terenie niezabudowanym przy dopuszczalnej prędkości 90 km/h. Na tym odcinku drogi nie ma znaków A-18b („Zwierzęta dzikie”). W okolicy miejsca zdarzenia znajdują się łąki, najbliższe tereny leśne są położone około 2-3 kilometrów dalej. Służby leśne nie zgłaszały do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Ł. potrzeby oznakowania przedmiotowego odcinka znakami A-18b z uwagi na brak szlaków migracyjnych zwierzyny leśnej na tym terenie.

W okresie od 1 stycznia 2012 r. do 3 grudnia 2013 r. na drodze wojewódzkiej (...) na odcinku 13 km, o h – 18km, o h, zaistniały 4 zdarzenia drogowe spowodowane wbiegnięciem zwierzyny na drogę. Zarząd Dróg Wojewódzkich nie występował do Nadleśnictwa P.

o udzielenie informacji w zakresie obszarów i tras migracji zwierzyny leśnej w pobliżu odcinka drogi wojewódzkiej nr (...) pomiędzy miejscowością R. i R..

Nadleśnictwo P. nie prowadzi monitoringu przemieszczania się zwierzyny ani nie dokonuje analiz tras migracji zwierzyny w poszczególnych rejonach dróg.

Nie prowadzi również statystyki wystąpienia kolizji ze zwierzyną na drogach publicznych. Nadleśnictwo nie posiada map z zaznaczonymi trasami migracji zwierzyny.

Projekt organizacji ruchu nie uwzględnił znaku A-18b na drodze wojewódzkiej nr (...) przy wyjeździe z miejscowości R. w kierunku S.. O tym, kiedy i gdzie zostanie ustawiony znak drogowy, decyduje zarządca ruchu – Urząd Marszałkowski Województwa (...).

Po wypadku powód został zabrany do szpitala w S. przez T. K. i jego żonę U. K.. Wskutek wypadku uszkodzeniu uległ kompletny kombinezon skórzany, rękawice i buty skórzane oraz kask, które powód miał na sobie.

Na motocyklu znajdowały się ślady krwi i sierści sarny.

W pobliżu miejsca zdarzenia jest łąka, na której często pasą się sarny.

W dniu 25 lipca 2013 r. pozwany ubezpieczyciel I. T..U. S.A. odmówił powodowi wypłaty odszkodowania z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Województwa (...) potwierdzonej Polisą numer OC- (...) z uwagi na brak odpowiedzialności tego podmiotu za powstałą szkodę.

Pomimo odwołania się powoda od powyższej decyzji, pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

Szacunkowy koszt naprawy motocykla H. (...) nr rej. (...) po zdarzeniu drogowym w dniu 19 maja 2013 r. uwzględniający zakres uszkodzeń i kwalifikacje elementów uszkodzonych wynikający z kosztorysu strony pozwanej przy uwzględnieniu konieczności wykonania wszystkich czynności techniczno- technologicznie niezbędnych do jego odbudowy (skutecznego usunięcia wszystkich uszkodzeń), pozwalających udzielić stosownej gwarancji na wykonane prace, przy zastosowaniu cen części oryginalnych dla tego pojazdu i średniej stawki za roboczogodzinę obserwowanej w regionie (...) w 2013 r. (90 zł netto) wyniósłby 46.836,60 zł brutto.

Szacunkowa wartość motocykla przed zdarzeniem wynosiła 9.100 zł brutto, a po zdarzeniu w maju 2013 r. wynosiła 1.100 zł brutto.

Odzież motocyklowa powoda spełniała warunki nie tylko do jazdy turystycznej, ale również sportowej. Aktualna cena porównywalnej kurtki motocyklowej (model z 2015 r.) mieści się w granicach 3.000-3.500 zł. Koszt skompletowania ubioru motocyklisty wyniósłby 7.000 zł. Przy uwzględnieniu faktu wcześniejszego użytkowania odzieży, poniesionych kosztów, kształtowania cen aktualnych, uszkodzenie odzieży w czasie kolizji spowodowało utratę jej cech ochronnych, a wartość szkody wynosi z tego tytułu 3.500-4.000 zł.

Sąd poczynił powyższe ustalenia faktyczne w oparciu o kserokopie dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, nadto co do zaistnienia zdarzenia w oparciu o dowód z zeznań świadków T. K., U. K. i R. C., jak i w oparciu o przesłuchanie powoda. W zakresie zaistnienia przesłanek postawienia znaku drogowego A-18b Sąd częściowo dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dowód z zeznania świadka M. R.. Z kolei w zakresie wartości szkody doznanej przez powoda w pojeździe, jak i na skutek uszkodzenia odzieży motocyklowej Sąd poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o opinie biegłych C. K. oraz P. K., które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Zdaniem Sądu ww. opinie są zupełne, rzetelne i stanowią pełnowartościowe źródło informacji specjalnych, jednakże ich treść nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Strony nie pozostawały w sporze co do okoliczności faktycznych, a jedynie co do ich oceny w związku z wykazaniem przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości jako bezzasadne.

Podstawą materialno - prawną zgłoszonego przez powoda roszczenia jest przepis art. 417 k.c. w związku z przepisem art. 822 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności należało wskazać, iż bezspornym jest, że droga wojewódzka nr (...) w miejscu, w którym doszło do wypadku w dniu 19 maja 2013 r. znajduje się w granicach województwa (...). Jak wynika z przepisu art. 2a ust. 2 w ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity (Dz.U. z 2013 r. poz. 260) droga wojewódzka stanowi własność właściwego województwa. W rozpoznawanej sprawie droga, na której doszło do zdarzenia w dniu 19 maja 2013 r. z udziałem powoda, jest zatem własnością województwa (...). Zarządcą drogi wojewódzkiej jest zarząd województwa (art. 19 ust. 2 pkt w ustawy o drogach publicznych). W dacie zdarzenia województwo (...) korzystało z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Aby ustalić legitymację procesową bierną, należy w najpierw ustalić, czy województwo (...) ponosi odpowiedzialność za skutki

zdarzenia z dnia 19 maja 2013 r. W tym celu niezbędne było wykazanie przez powoda, iż spełnione zostały przesłanki z przepisu art. 417 k.c.

Zgodnie z tym przepisem, za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Stosownie natomiast do brzmienia art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zakresem przedmiotowym odpowiedzialności według art. 417 § 1 k.c. objęto wszelkie niezgodne z prawem działania lub zaniechania zaistniałe przy wykonywaniu władzy publicznej. Dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 417 k.c. konieczne jest zatem spełnienie następujących przesłanek: 1) niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władz publicznej, 2) szkody, 3) związku przyczynowego między bezprawnym działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a zaistniałą szkodą.

Ciężar wykazania wynikających z art. 417 k.c. przesłanek odpowiedzialności deliktowej województwa (...), a w konsekwencji odpowiedzialności pozwanego spoczywał na powodzie, który przyczynę odpowiedzialności upatrywał w bezprawnym zaniechaniu ustawienia znaku ostrzegawczego A-18b „zwierzęta dzikie”.

Zbadać w pierwszej kolejności należało zatem, czy pomiędzy zdarzeniem szkodzącym do którego doszło w dniu 19 maja 2013 r. a zaniechaniem ustawienia znaku ostrzegawczego A-18b zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten wyraża zasadę przyczynowości, ograniczonej do przypadków normalnego związku przyczynowego (normalne następstwa). Przepis art. 361 § 1 k.c. ujmuje związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody, jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Unormowanie zawarte w tym przepisie opiera się na tzw. teorii przyczynowości adekwatnej, zgodnie z którą związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy mamy do czynienia ze skutkiem stanowiącym normalne następstwo określonej przyczyny, a przyczyna ta normalnie powoduje tenże skutek. Dla przyjęcia istnienia związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest wystarczające stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego. Konieczne jest stwierdzenie, że chodzi w danym przypadku o następstwa normalne, czyli oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, typowe według stanu wiedzy o związkach przyczynowych, towarzyszących różnym zjawiskom, nie będące rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ocena, czy skutek jest normalny, czy też wyjątkowy, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i wiedzy naukowej, specjalnej (por. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2011r. (...) 361/00, OSNP 2003/3/62).

Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego, determinowane jest określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego jego istnienie bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy. W pierwszej kolejności należy przy pomocy testu „conditio sine quo non” zbadać, czy pomiędzy określonymi elementami sytuacji faktycznej w ogóle zachodzi jakakolwiek obiektywna zależność, a zatem, czy badany skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano jako jego przyczynę. Jeśli odpowiedź jest negatywna to znaczy, jeśli badany skutek nastąpiłby również, mimo nieobecności „przyczyny”, należy stwierdzić, że nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy wstępuje związek przyczynowy „adekwatny” w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Konieczność badania „normalności” związku przyczynowego, a więc przesłanki odpowiedzialności z art. 361 § 1 k.c., występuje bowiem tylko wówczas, gdy między badanymi zjawiskami w ogóle istnieje obiektywny związek przyczynowy. Sąd Najwyższy przyjął, iż te same zasady należy odnieść do badania tak zwanego pośredniego związku przyczynowego. Także w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody, odpowiedzialność cywilna może determinować tylko taki związek wieloczłonowy, w którym pomiędzy poszczególnymi ogniwami

zachodzi zależność przyczynowa we wskazanym rozumieniu i każde ogniwo tego związku z osobna podlega ocenie z punktu widzenia kauzalności (por. wyrok SN z 14 marca 2002r., IV CKN 826/00 LEX nr 74400, wyrok SN z 26 stycznia 2006r. IICK 372/05, LEX nr 172186).

Innymi słowy można stwierdzić, że według kodeksu cywilnego związek przyczynowy istnieje jedynie wówczas, gdy w łańcuchu kolejnych przyczyn i skutków mamy do czynienia tylko z takimi przyczynami, które normalnie wywołują dane skutki. Jeżeli natomiast skutek jest następstwem przyczyny nietypowej, to wówczas w świetle kodeksu cywilnego nie istnieje związek przyczynowy między tym zdarzeniem a skutkiem. Istotne jest przy tym wyjaśnienie, kiedy można i należy mówić o istnieniu normalnego i typowego związku przyczynowego. W tej materii ukształtowały się trzy zasadnicze kierunki interpretacyjne. Według pierwszego z nich jako kryterium typowości następstw zdarzeń poprzednich uwzględnia możliwość przewidzenia tych następstw przez sprawcę, drugi kierunek uznaje jako normalne tylko takie skutki, które mogą być przewidziane obiektywnie, a więc niezależnie od nastawienia psychicznego sprawcy. Wreszcie ostatni sprowadza się do wartościowania przyczyn i skutków niezależnie od możliwości ich przewidzenia w chwili zajścia zdarzenia początkowego, ze względu na ich powszechny, codzienny charakter. W większości wypadków zastosowanie każdego ze wskazanych kryteriów prowadzić będzie do jednakowych wyników, różnice mogą pojawiać się w pewnych szczególnych sytuacjach.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę powód nie wykazał istnienia normalnego, a co więcej adekwatnego związku przyczynowego między ewentualnym zaniechaniem zarządcy drogi a szkodą. Przede wszystkim należy wskazać, że przedmiotowe zdarzenie miało charakter nagłego wtargnięcia zwierzęcia na drogę. Jak wynika z wyjaśnień powoda, sarna wtargnęła na jezdnię nagle, z lewej strony, tuż przed motocyklem. Sam powód przyznał, że nie miał możliwości rozpoczęcia hamowania i uniknięcia zderzenia. Tak opisane okoliczności wskazują, że do wypadku doszłoby nawet gdyby na przedmiotowym odcinku drogi zostałyby uprzednio umieszczony znak ostrzegający o dzikich zwierzętach. Powód, nawet jeśli nie był świadomy zagrożenia wynikającego z obecności w okolicy dzikich zwierząt, poruszając się drogą wojewódzką zachowywał dozwoloną na tym obszarze prędkość pojazdu (jechał z prędkości 80 km/h, podczas, gdy administracyjnie dopuszczalna prędkość wynosiła 90 km/h). Mimo to, nie zdołał uniknąć zderzenia.

Co więcej, skoro powód stwierdził, że sarna wbiegła nagle, tuż przez jego motocykl, a on nie zdołał nawet podjąć manewru hamowania, to przyjmując że stan zagrożenia zaistniał w czasie jednej sekundy przed zdarzeniem można stwierdzić, biorąc za podstawę zasady doświadczenia życiowego, że nawet prędkość samochodu na poziomie 20 km/h nie dawała powodowi możliwości uniknięcia potrącenia, bowiem samochód przy tej prędkości przejeżdża około 5-6 m/s.

Zatem nawet gdyby powód poruszał się po drodze wojewódzkiej z tak niewielką prędkością, zapewne i tak nie zdołałby uniknąć zderzenia ze zwierzęciem. Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że brak jest normalnego a tym bardziej adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy brakiem umieszczenia znaku drogowego „uwaga dzikie zwierzęta” a przedmiotowym zdarzeniem, a wypadek miał charakter losowy i niezależny od ewentualnego działania bądź zaniechania po stronie województwa (...). Nie można bowiem racjonalnie twierdzić, iż gdyby na drodze był umieszczony znak drogowy „uwaga dzikie zwierzęta” powód poruszałby się pojazdem z prędkością poniżej 20 km/h i uniknąłby zderzenia z sarną.

Należy z całą stanowczością podkreślić, że odpowiedzialność w zakresie utrzymania dróg nie ma charakteru odpowiedzialności absolutnej. Zarządca dróg nie może ponosić odpowiedzialności ilekroć tylko dojdzie do zdarzenia drogowego z udziałem dzikiego zwierzęcia. Taka odpowiedzialność ograniczona jest tylko do takich zdarzeń, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym działaniem bądź zaniechaniem zarządcy dróg. W tym przypadku nawet gdyby znak drogowy A-18b „zwierzęta dzikie” został na tym odcinku drogi ustawiony, to i tak nie wykluczało to nagłego wtargnięcia na jezdnię dzikiego zwierzęcia. Twierdzenie to jest tym bardziej słuszne, że znak A-18b nie stanowi nakazu ograniczenia prędkości, a jedynie nakazuje zachować szczególną uwagę na konkretnym odcinku drogi.

W analizowanej sprawie wypadek był efektem przypadkowego zbiegu okoliczności, za które województwo (...) nie ponosi odpowiedzialności.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że w rozpoznawanym przypadku nie została również wykazana przesłanka bezprawności zaniechania ustawienia znaku drogowego A-18b „dzikie zwierzęta”, którego miałby dopuścić się zarządca drogi wojewódzkiej na której doszło do zdarzenia. Powód zarzucał, że Zarząd Dróg Wojewódzkich w Ł., działający jako zarządca drogi wojewódzkiej, zaniechał zadośćuczynienia nakazanemu prawem obowiązkowi wystąpienia do właściwych służb z wnioskiem o udzielenie informacji wskazujących na konieczność zapewnienia dodatkowego oznakowania ostrzegawczego na odcinku drogi, na którym doszło do kolizji z sarną, tj. znaku ostrzegawczego A-18b: „uwaga dzikie zwierzęta”.

Kluczowym dla stwierdzenia, czy zaniechanie Zarządu Dróg Wojewódzkich w Ł. było bezprawne, jest ustalenie, czy w okresie poprzedzającym analizowane zdarzenie istniała obiektywna potrzeba, w świetle obowiązujących przepisów prawa, oznaczenia drogi wojewódzkiej nr (...) znakiem A-18b.

Dla ustalenia tej okoliczności należy w pierwszej kolejności wskazać, że jednym z podstawowych obowiązków zarządcy drogi jest utrzymanie oraz m.in. urządzeń zabezpieczających ruch (art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych). Przez szeroko rozumiane utrzymanie drogi należy natomiast rozumieć wykonywanie czynności zmierzających m.in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. W ramach tych obowiązków zarządca drogi obowiązany jest ustalać organizację ruchu na drodze oraz stosować znaki i sygnały drogowe zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów wykonawczych (por. § 2 i 11 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem - Dz.U. Nr 177, poz. 1729). Zasady te określa szczegółowo Rozporządzenie z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 170, poz. 1393) oraz Rozporządzenie z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2181).

Stosownie do treści punktu 2 załącznika nr 1 do Rozporządzenia z dnia 31 lipca 2003 r., znaki ostrzegawcze stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwo. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie utrzymuje się stałe niebezpieczeństwo, ale również tam, gdzie występuje ono okresowo, zależnie od okoliczności, pory dnia, roku itp. (m.in. przed miejscami pojawiania się zwierząt na drodze).

Uszczegółowienie tych generalnych wytycznych, w zakresie dotyczącym stosowania znaku A – 18b, zostało dokonane w pkt 2.2.20 załącznika do ww. Rozporządzenia,

w którym wskazano, że znak ten stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. W konsekwencji powyższego, ustawienie znaku

A – 18b uzasadnione jest w przypadku ustalenia bytowania i szlaków przechodu zwierząt przez drogę, czego ewentualnym potwierdzeniem są wcześniejsze zdarzenia z ich udziałem.

Nie ulega zatem wątpliwości, że od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie

i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczanie (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. Naruszenie tego obowiązku, jeśli w jego konsekwencji dojdzie do szkody, może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi. Odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się zatem, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został, ustawiony.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powód nie zadośćuczynił obowiązkowi udowodnienia okoliczności zaniechania lub niedopełnienia obowiązków przez zarządcę drogi (art. 6 k.c.).

W niniejszej sprawie poza sporem jest, że w miejscu zdarzenia nie było ustawionego znaku ostrzegawczego A-18b, ani też nakazującego ograniczenie prędkości. W ocenie Sądu nie można jednak przypisać Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Ł. bezprawności zaniechania polegającego na nieumieszczeniu odpowiedniego oznakowania drogowego ostrzegającego o możliwości napotkania dzikich zwierząt. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 3 grudnia 2013 r., a więc na przestrzeni dwóch lat, na drodze wojewódzkiej (...) na odcinku 13 km, 0 h – 18km, 0 h, miały miejsce cztery zdarzenia drogowe związane z wtargnięciem zwierzyny na jezdnię. Przy czym dwa z nich miały miejsce przed wypadkiem w dniu 19 maja 2013 r. (w dniu 23 września 2012 r. na 17,8 km drogi w miejscowości R. i w dniu 17 grudnia 2012 r. na 13,2 km drogi w miejscowości R.), a dwa z nich po tym zdarzeniu (w dniu 25 października 2013 r. na 14,2 km drogi w miejscowości R. oraz w dniu 8 listopada 2013 r. na 15,8 km drogi w miejscowości R.). Posiłkując się definicją przymiotnika „częsty”, zaczerpniętą ze słownika języka polskiego, zgodnie z którą „częsty” to taki, który odbywa się lub zdarza się wiele razy, z krótkimi przerwami pomiędzy kolejnymi wydarzeniami, należy z całą stanowczością stwierdzić, że na tym odcinku drogi zdarzenia z udziałem dzikich zwierząt mają charakter incydentalny. Zauważyć bowiem należy, że na przestrzeni dwóch lat zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt odnotowanych przez policję było tylko cztery, a do tego tylko dwa z nich miały miejsce przed zdarzeniem w dniu 19 maja 2013 r. Do tego zdarzenia te oddzielone były znacznymi przerwami wynoszącym od jednego miesiąca do pięciu miesięcy. Trudno zatem zgodzić się z twierdzeniem powoda, że taka częstotliwość zdarzeń drogowych z udziałem dzikich zwierząt, wypełnia desygnat słowa „często” i uzasadnia postawienie znaku ostrzegawczego A-18b „dzikie zwierzęta”. Ponadto warto wskazać również, iż tylko jego z opisanych powyżej zdarzeń z dnia 8 listopada 2013 roku miało miejsce w miejscowości R. (czyli tam gdzie wypadek powoda).

Rekapitułując, w ocenie Sądu żadne z przedstawionych powyżej dowodów nie wskazują na istnienie obiektywnej potrzeby postawienia znaku A-18b na odcinku drogi wojewódzkiej (...) na której doszło do wypadku w dniu 19 maja 2013 r.

Skoro zaś w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności Województwa (...) – Zarządu Dróg Wojewódzki w Ł. za skutki zdarzenia z dnia 19 maja 2013 r., stwierdzić należy, że pozwany ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności w niniejszej sprawie wynikającej z zawartej z Województwem (...) umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Mając na uwadze powyższe powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając powoda jako przegrywającego sprawę kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

Na koszty te złożyło się wynagrodzenie za czynności radcy prawnego w kwocie 2.400 złotych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

Na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.c. Sąd nakazał pobrać od powoda, jako przegrywającego sprawę w całości kwotę 1.074,21 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wydatków na opinie biegłych z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych, wyceny, naprawy i eksploatacji pojazdów mechanicznych oraz towaroznawstwa artykułów włókienniczych, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi (postanowienia: k.136, k.191 i k. 213), wynagrodzenie świadka (postanowienie k. 137) oraz opłatę sądową od rozszerzonej części powództwa (1400 zł x 5%).

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 361 § 1 k.c. „poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania iż pomiędzy zachowaniem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Ł. a szkodą z dnia 09 maja 2013 roku nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy w sytuacji gdy umieszczenie znaku A-18b obliuguje uczestnika ruchu drogowego do

zachowania szczególnej ostrożności ale także skłania uczestnika do zwrócenia uwagi na drogę i na obszary przyległe. Stwarza w uczestniku ruchu stan wzmożonej gotowości oraz powoduje większe skupienie uwagi na potencjalnym niebezpieczeństwie w postaci dzikiej zwierzyny mogącej nagle pojawić się na obszarze drogi publicznej a nadto wpływać na zmniejszenie prędkości co w przedmiotowym wypadku wpłynęłoby co najmniej na zmniejszenie rozmiaru szkody a nawet jej uniknięcie,

2. art. 417§ 1 k.c w zw. Z art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych w zw. Z § 11 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23.09.2003 roku w sprawie szczególnych warunków zarządzania ruchem na drogach... (Ow zw. Z pkt 2.2.20 załącznika nr 1 do Rozporządzenia z dnia 31.11.2003 roku w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków umieszczania na drogach – poprzez ich niezastosowanie i nieprzypisanie Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Ł. bezprawności zaniechania polegającego na nieumieszczeniu odpowiedniego oznakowania drogowego ostrzegającego o możliwościach napotkania dzikich zwierząt na drodze (...) Gmina W., w sytuacji gdy znak A-18b stosuje się do oznakowania miejsc w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę a nie zaś jak wskazywał w subsumcji Sąd I instancji w miejscach w których często dochodzi do wypadków z udziałem zwierząt, zaś dokument z KPP w S. z dnia 12.12.2013 roku wskazujący iż na odcinku drogi liczącym 4,6 km w okresie 2 lat doszło do 4 zdarzeń drogowych z udziałem sarny zarejestrowanych i zgłoszonych Policji poza zdarzeniem w którym uczestniczył powód i którego nie zgłaszał Policji świadczy dobitnie o częstej migracji zwierzyny dzikiej w tym rejonie,

3. Art. 417 § 1 k.c poprzez błędną wykładnię prowadząca do przyjęcia iż zaniechanie ze strony ubezpieczonego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Ł. w zakresie chociażby wystąpienia z wnioskiem do Nadleśnictwa w P. o udzielenie informacji w zakresie obszarów i migracji zwierzyny Leśnej w pobliżu odcinka drogi Wojewódzkiej nr (...) między miejscowościami R. i R. nie stanowi o zawinionym zaniechaniu ubezpieczonego a tym samym o odpowiedzialności deliktowej pozwanej,

4. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie materiału dowodowego oraz uznanie iż w miejscu zdarzenia nie dochodzi do częstego przekraczania drogi przez zwierzęta w sytuacji gdy na przestrzeni 2 lat odnotowano 4 zdarzenia z udziałem takich zwierząt ,zaś doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania dają podstawę do wnioskowania ,iż skoro z taką częstotliwością dochodzi do kontaktów pojazdów mechanicznych z dzikimi zwierzętami które zostały zgłoszone Policji zaś ruch na drodze biorąc pod uwagę jej położenie i status nie jest wzmożony i nie wszystkie zdarzenia są zgłaszane Policji tak jak w przypadku powoda , to do przekraczania drogi przez dzikie zwierzęta – sarny musi dochodzić znacznie częściej niż do wypadków z udziałem takich zwierząt a więc niewątpliwie co najmniej często.

Powołując się na wymienione zarzuty powód wnosił zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach procesu stosownie do ostatecznego wyniku sprawy oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu Rejonowego za własne. Sąd Rejonowy nie popełnił żadnych błędów w ustaleniu stanu faktycznego.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym trafnie Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że w obowiązującym stanie prawnym, odpowiedzialność za szkody komunikacyjne, związane z wtargnięciem na jezdnię zwierzęcia żyjącego w stanie wolnym, opiera się na zasadach ogólnych, tj. na zasadach odpowiedzialności deliktowej, uregulowanej przepisami kodeksu cywilnego (art. 417 k.c.). Zgodnie z regułami ogólnymi, obowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto wyrządził szkodę innej osobie na skutek swojego działania lub zaniechania. Obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania), które nosi znamiona naruszenia obowiązków

(zakazów i nakazów) określonych w przepisach prawa. Rozumiana w ten sposób bezprawność działania (zaniechania) była elementem, wokół którego koncentrował się spór w niniejszej sprawie. Przejawem tej bezprawności było, w ocenie skarżącego, nie ustawienie na odcinku drogi, na którym doszło do wypadku, znaku ostrzegawczego A -18 b „dzikie zwierzęta”. Zarzut bezprawności został uznany przez Sąd I instancji za niezasadny i z tym stanowiskiem należało się zgodzić. Prawidłowo zostały przez Sąd I Instancji powołane przepisy prawa mające zastosowanie do rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Rejonowy nie naruszył w swoich wnioskach ani zasad logicznego myślenia ani doświadczenia życiowego. W związku z powyższym wniosek Sądu I instancji o braku bezprawności działania pozwanych należało uznać za prawidłowy. Jak wskazują dowody zgromadzone w sprawie przyczyną zdarzenia był sam fakt nagłego wtargnięcia sarny na jezdnię, który wykluczał wykonanie skutecznego manewru obronnego.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 361 § 1 k.c są niezasadne. Jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem umieszczenia przez Zarząd Dróg znaku A-18b a faktem wystąpienia szkody u powoda. W szczególności należy bowiem zauważyć, iż nie sposób przyjąć, że gdyby znak ten się znajdował, do powstania szkody by nie doszło. Kierujący w trakcie prowadzenia pojazdu cały czas jest zobowiązany do zachowania ostrożności, a jedynie w określonych przypadkach do zachowania szczególnej ostrożności. Nie ulega jednak wątpliwości, iż nawet szczególna ostrożność nie pozwala na uniknięcie wszelkiego rodzaju wypadków drogowych czy kolizji. Nawet zatem gdyby powód wskutek umieszczenia znaku A-18b zachowywał większą ostrożność niż zazwyczaj, istnieje bardzo niewielkie prawdopodobieństwo tego, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy uniknąłby kolizji z sarną, która wtargnęła niespodziewanie na jezdnię i to w godzinach nocnych .

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda, a na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej w postępowaniu odwoławczym.